

JERZY PADEREWSKI

ur. 1931; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, II wojna światowa
Słowa kluczowe	Lublin, II wojna światowa, okupacja niemiecka, dzielnica żydowska

Dzielnica żydowska w okupowanym Lublinie

Myśmy chodzili tam, już jak zamordowano tych wszystkich Żydów i rozbijano tę dzielnicę właściwie. Tędy biegaliśmy ze szkoły na Bronowice. To musiał być chyba początek [19]42 roku, chyba tak. Nie mogę umiejscowić, ale musiało być to nie później niż w [19]42 roku, może to było pod jesień? Bo wtedy mieszkałem na Bronowicach, do chyba października lub listopada [19]42 roku. Myśmy ze szkoły ganiai Królewską kawalek w dół, w Podwale i tutaj za kościółkiem pw. św. Wojciecha skręcaliśmy na łąki i jak nie było wylane, to biegliśmy dalej, a jak było, to na mostek. Ale to rzadko tędy chodziliśmy, bo łąki były mokre. Czasami bywali [tam jacyś ludzie], być może na początku szukali czegoś, ale to nie były liczne przypadki, żeby kogoś widzieć. Przez pewien czas, na początku chyba, nikt tutaj nie przeganiał nas, ale później to nie pozwalano nam tu biegać. To nie były jakieś umundurowane osoby, czasami był policjant.

Zostało mi w pamięci i w oczach to pierze, masa piór tam była. Nie wiem, czy ktoś szukał tam, czy jak, dlaczego tak [było], to zabilone dosłownie, i myśmy tędy przebiegali. Ja się bałem, ja w ogóle nie lubiłem być tam, gdzie było nieszczęście. Bo to było nieszczęście – porozbijane ściany, te pióra, pierze. Dosyć spory chyba procent [tych domów] to były domy drewniane, ściany były porozbijane. I wiem, że to dosyć szybko sprzątnięto, bo chodziłem też już jak tutaj uprzątnięto na Zadębie. Ja tam [nie wchodziłem do domów], a niektórzy wbiegali tam, patrzyli, to było straszne. To było straszne.

[Wielka synagoga] jeszcze była w ruinie, jak było bombardowanie 9 maja [19]44 roku, to jeszcze chyba fragmenty były jej.

Data i miejsce nagrania	2015-05-05, Lublin
Rozmawiał/a	Wioletta Wejman
Redakcja	Justyna Molik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"